

Wybory do rad narodowych powinny stać się sprawą każdego człowieka pracy

Referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie III plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych. Obrady plenum poświęcone były omówieniu współpracy związków zawodowych z radami narodowymi, a w szczególności obecnym zadaniom w okresie przedwyborczym. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Wybory do rad narodowych — stwierdził m. in. W. Kłosiewicz — powinny stać się sprawą każdego człowieka pracy w Polsce. Do rad narodowych winni wejść najlepiej, najbardziej ofiarni przed stawiciele klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, partyjni i bezpartyjni.

W tej wielkiej kampanii politycznej poważna rola przypada związkom zawodowym.

Związki zawodowe winny nie tylko wziąć najbardziej aktywny udział w zbliżających się wyborach do rad narodowych, lecz winny podnieść na znacznie wyższy poziom współdziałanie z nowo wybranymi radami.

Współpraca związków zaw. z radami narodowymi

Źródła słabości w pracy związków zawodowych na terenie rad należy szukać w całokształcie do tychczasowej pracy związków zawodowych, a w szczególności w tym, iż związki zawodowe nastawiały się zbyt jednostronnie na zagadnienia produkcyjne, zapomni

nając niejednokrotnie o konieczności stałej troski o warunki bytowe i socjalne ludzi pracy, na co wskazała nam uchwała Komitetu Centralnego PZPR o pracy związków zawodowych i nasz III kongres.

Przygotowując się obecnie do kampanii wyborczej, musimy jednocześnie postawić przed sobą zadania w dziedzinie współpracy z nowo wybranymi radami. Jakże to zadania?

Trzeba **PO PIERWSZE** — aby nasz aktyw związkowy w pełni zrozumiał, że walki o poprawę warunków pracy i bytu robotników nie można prowadzić w samym tylko zakładzie pracy, gdyż jest wiele spraw bytowych i socjalnych, które można rozwiązać tylko wspólnie z radami narodowymi. W tym celu, aby walka ta była wszechstronna, trzeba prowadzić ją nie tylko w zakładach pracy, lecz również w ścisłym powiązaniu z terenowymi radami narodowymi.

Należy tu w szczególności zwrócić uwagę na zadania stojące przed zarządami okręgów. Dotychczas współpraca na szczeblu wojewódzkim z radami narodowymi dość często ograniczała się do WRZZ-ów. A przecież w całym szeregu zagadnień właśnie zarządy okręgów winny na bieżąco kontaktować się i wiazać swą pracę z odpowiednimi komisjami rad narodowych.

PO DRUGIE — trzeba, aby instancje związkowe przemysły i zastosowały różnorodne formy stałej opieki nad tymi aktywistami

związkowymi, którzy zostaną wybrani do rady narodowej.

PO TRZECIE — cały nasz aktyw związkowy winien w pełni zdać sobie sprawę z tego, że praca w radach narodowych, to jedna z podstawowych form realizacji sojuszu robotniczo - chłopskiego.

III Kongres Związków Zawodowych podkreślił, jak poważne są nasze braki i niedostatki na odcinku łączności miasta ze wsią. Współpraca z radami narodowymi wskazuje nam na prawidłowy kierunek rozwijania różnych form spójni między miastem a wsią. Dotyczy to zwłaszcza tych naszych radnych, którzy będą pracować w powiatowych i gromadzkich radach narodowych oraz w radach narodowych osiedli i których działalność będzie bezpośrednio skierowana na sprawy

(Dokończenie na str. 2)

Powrót delegacji PRL z Chin Ludowych



Dnia 13.X. 1954 r. powróciła z Chińskiej Republiki Ludowej delegacja PRL z I sekretarzem Komitetu Centralnego Partii Robotniczej — Bolesławem Bierutem na czele.
Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut przemawia na lotnisku Okęcie.
CAF — fot. Baranowski

Wzrost sił Chińskiej Republiki Ludowej oznacza wzrost naszych wspólnych sił

Przemówienie N. S. Chruszczowa na lotnisku w Pekinie

PEKIN (PAP). W dniu 13 bm. opuściła Pekin radziecka delegacja rządowa, która bawiła w Chinach z okazji obchodu piątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej N. S. Chruszczow wygłosił na lotnisku przemówienie. Powiedział on m. in.: Minione pięć lat dowiodło, że im mocniejsza jest nasza przyjaźń i braterska pomoc wzajemna, tym silniejsze stają się Chłńska Republika Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik

Radzieckich, tym potężniejszy jest obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W ciągu pięciu lat swego pokojowego rozwoju Chłńska Republika Ludowa pod wypróbowanym kierownictwem Komunistycznej Partii Chin odniosła doprawdy wspaniałe sukcesy. Widzieliśmy to wszędzie podczas naszego pobytu w Chinach. Naród chiński jest dzisiaj tak zespólny, jak nigdy dawniej. Wzmocnił on swe ludowe państwo z niesłabnącym entuzjazmem, przeobrażając na zasadach demokratycznych całe życie kraju.

Zwycięstwa, które odniósł i odnosi naród chiński, zdążając drogą przeobrażeń socjalistycznych, są zwycięstwami całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a bowiem wzmocnienie Chińskiej Republiki Ludowej i wzrost jej sił oznacza jednocześnie wzrost naszych wspólnych sił, przyczynia się do zapobieżenia groźbie wojny.

Można stwierdzić z zadowoleniem i radością, że podczas krótkiego pobytu naszej delegacji w Chińskiej Republice Ludowej po wzięciu zostały w atmosferze jak największego zrozumienia wzajemnego decyzje we wszystkich omawianych sprawach, przy czym za warto porozumienia, mające na celu dobro i szczęście narodów Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, dalszy rozwój i zacieśnienie naszej niewzruszonej przyjaźni, umocnienie pokoju na całym świecie. Po rozumieniu te opierają się na

sadach głębokiego wzajemnego szacunku, braterskiej troskliwości i pomocy wzajemnej. Dlatego też powitają je z wielkim zadowoleniem narody Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, które opierają swe sto sunki z innymi narodami na całkowitym poszanowaniu żywotnych interesów tych narodów. Wymiana poglądów, nasza wspól na owocna praca, raz jeszcze wykazały, że między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową panuje całkowite zrozumienie wzajemne co do wszystkich spraw naszego dalszego rozwoju, co do wszystkich zagadnień międzynarodowych.

Opuszczając Pekin stwierdzam, że z jeszcze większym zdecydowaniem kontynuować będziemy nasze wspólne dzieło zmierzające do rozkwitu naszych krajów, do dalszego rozwoju wielkiej przyjaźni Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińskiej Republiki Ludowej, do umocnienia całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Terrorystyczna kampania przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Bojówka faszystowska dokonała w poniedziałek wieczorem napadu zbrojnego na lokal Francuskiej Partii Komunistycznej w X dzielnicy Paryża, gdzie odbywało się właśnie zebranie. Wskutek wybuchu granatu ręcznego, rannego przez napastników, 4 osoby, w tym dwie kobiety, odniosły rany.

Biuro Polityczne FPK ogłosiło odezwę, stwierdzającą, że ten brutalny akt agresji dołącza się do długiej serii podobnych zbrodni, które pozostają bezkarnie: napad na lokale FPK, ataków na kolporterów prasy komunistycznej itd.

Zamachy te — podkreśla Biuro Polityczne FPK — godzą w partię, która jest w awangardzie walki o pokój, o niezawisłość narodową, w partię, która przeciwstawia się we wszystkich sił śmiertelnemu niebezpieczeństwu odrodzenia odwetowego Wehrmachtu, w partię, która nie ustaje w walce o zapewnienie lepszych warunków bytu milionom ludzi pracy, która broni stale swobód demokratycznych.

Bojówki dokonujące tych zamachów, utrzymują ścisłą łączność z amerykańskimi ośrodkami szpiegowskimi we Francji. Zachęta dla sprawców jest kampania oszczerstw antykomunistycznych, rozpętana w prasie i w radio.

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej zakłada uroczysty protest przeciwko tym aktom bandytyzmu. Przez całą środę do szpitala, w którym przebywają trzej działacze komunistyczni, ranni podczas zamachu faszystowskiego, napływały liczne delegacje z wyrazami solidarności i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. Związki zawodowe okręgu paryskiego ogłosiły energiczny protest

Artyści chińscy na Wybrzeżu



W dniu dzisiejszym w Teatrze Wielkim w Gdańsku — Wrzeszczu będziemy serdecznie witali gorąco przyjmowany w Warszawie 270-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej. W bogatym i różnorodnym programie artyści chińscy zaprezentują nam wysoki kunszt swej sztuki w występach chórowych i solistycznych, we fragmentach chińskiej opery klasycznej i tańcach, które porwują widzów.

Egzotyka, czar i siła wyrazu tej sztuki pozostawia niezatarte wrażenie, świadczące o wysokiej kulturze artystycznej tak bliskiego nam narodu chińskiego i o jego zamiatowaniach kulturalnych.

Krwawy faszystowski zbir nie powinien pozostać bezkarny

Apel niemieckich antyfaszystów do opinii świata

BERLIN (PAP). Komitet Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu w Niemieckiej Republice Demokratycznej opublikował oświadczenie na temat odbywającego się obecnie w Norymberdze procesu przeciwko b. komendantowi obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, b. członkowi SS Kolbowi.

Oświadczenie to, które przesłane zostało rządowi szeregu krajów, w tym również i Polski, stwierdza, że młodo popełnionych zbrodni Kolb znajduje się nadal na wolności i usiłuje przekonać sąd, iż nie popełnił żadnych zbrodni, lecz wykonywał jedynie rozkazy swych przełożonych. Dotychczasowy przebieg procesu, a zwłaszcza od rzucenie winosłowa o natychmiastowe aresztowanie oskarżonego, wskazuje, że sąd zamierza uwzględnić to twierdzenie Kolba.

Oświadczenie Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu NRD wymienia następnie zbrodnie popełnione przez Kolba. Jesienią 1941 r. Kolb przeprowadził jednostką hitlerowską, która zamordowała 18 tysięcy żydowskich jeńców wojennych. 11 października 1952 r. Kolb polecił rozstrzelać 4 niemieckich antyfaszystów i 3 obywateli Francji, w 1945 r. kazał rozstrze

lać obsługę brytyjskiej łodzi pociągowej. W tymże czasie na jego rozkaz rozstrzelano przeszło 40 luksemburskich urzędników policyjnych, którzy nie chcieli pełnić służby w policji hitlerowskiej. W maju 1942 r. z jego woli rozstrzelano zostało 96 członków armii holenderskiej. Na osobisty rozkaz Kolba w lutym 1944 r. zostali zamordowani liczni więźniowie obozu Sachsenhausen. Ogółem z 200 tysięcy więźniów 47 narodowości, internowanych w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, zginęło przeszło 100 tysięcy w wyniku nieludzkich warunków i brutalnego traktowania.

Komitet Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu w NRD apeluje do opinii światowej o przeciwdziałanie planowanemu uwolnieniu zbrodniarza Kolba i posostawieniu go na wolności.

W Komisji Politycznej „USA nie odrzucają propozycji Związku Radzieckiego”

NOWY JORK (PAP). W dniu 11 października w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad dwoma punktami porządku dziennego: „Regulowanie, ograniczenie i odpowiednia redukcja wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń, sprawozdanie komisji rozbrojenia” i „Zawarcie międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady” (punkt umieszczony na porządku dziennym na wniosek delegacji radzieckiej).

Przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszynski omówił szczegółowo stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady oraz odpowiedział na przemówienie delegatów Francji i Wielkiej Brytanii.

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 12 bm. w dyskusji nad problemem redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady zabrał głos m. in. przedstawiciel USA Wadsworth. Twierdząc, że Stany Zjednoczone „dają do pokój” Wadsworth oświadczył równocześnie, że „USA nie mogą powstrzymać wysiłku zbrojeń”, ponieważ „nie możemy wszystkie poprzednie propozycje ZSRZ w tej sprawie „przyjąć” słyby w rezultacie rozbrojenie świata zachodniego, lecz nie rozbrojenie Związku Radzieckiego”.

Nawiązując do propozycji radzieckich złożonych na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, delegat amerykański oświadczył, iż są one „pierwszym krokiem w kierunku od wielu lat”. Jednakże Wadsworth dodał natychmiast, że propozycje te „są w wielu punktach niejasne”. W zakończeniu delegat USA oświadczył, że „USA nie odrzucają zdecydowanie propozycji Związku Radzieckiego”.

Nasz komentarz

Słowa i życie...

„Przez współzawodnictwo do obniżki kosztów własnych i terminowego wykonania planu!” „Nowe ziarno w nowym magazynie”. Prawda, jakie to ładne i słuszne hasła?

A kto je wypisał na swoich transparentach?

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kwidzynie.

I gdzie umieścić?

Na budowie magazynu zbożowego w Wandowie, w pow. kwidzińskim.

Załoga BPP w Kwidzynie z kierownikiem swym inż. Mironowiczem na czele, przystępując w lutym br. do budowy magazynu, podjęła jeszcze wiele innych cennych zobowiązań. Najpierw więc dla uczczenia Święta Pracy postanowiła ukończyć magazyn na dzień 1 maja. Potem — dla uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej — zobowiązała się oddać go do użytku w dniu 22 lipca.

Zobowiązania jednak, tak jak i piękne hasła, pozostały pustymi słowami, a magazyn do końca września nie doznał się jeszcze nawet... dachu.

Warto się zastanowić, na jakie warunki pracy naraziła opieszałość kwidzińskiego BPP gminną spółdzielnię w Wandowie.

Wandowo jest jedną z najbardziej towarowych gmin powiatu kwidzińskiego, a prowizoryczny magazyn GS (mieszczący się w baracku) nie może pomieścić nawet 50 proc. przywożonego do punktu skupu zboża. Powoduje to konieczność stałego wysyłania zboża wagonami w ciągu całej doby i związane z tym poważne podwyższenie kosztów własnych GS-u. Utrudnia również sprawni odbiór zboża od chłopów i przyczynia wiele kłopotów magazynierowi i personelowi punktu skupu.

Sądźmy, że okres od lutego do października jest wystarczająco długi na postawienie jednego skromnego magazynu. Nawet dla załogi BPP w Kwidzynie, która widocznie całą swą energię zużywa na układanie pięknych hasel i wypisywanie transparentów, (12)

Dania w oczach turysty włoskiego

(Korespondencja własna „Dziennika Bałtyckiego“)

Kopenhaga, we wrześniu. Do Kopenhagi jechałem przez Niemcy zachodnie. Moim towarzyszem podróży w pociągu był młody porucznik francuski wojsk okupacyjnych, który niemal przez cały czas podróży wygadywał na Amerykanów. „Amerykanie zamiast mózgu mają pakiet dolarów — powiedział mi — i wskutek tego widzą, słyszą i myślą na zasadzie systemu buchalterycznego: „ma“ i „winien“. Ostatecznym celem ich widzenia, słyszenia i myślenia jest zawsze zysk“.

Po przyjeździe do Kopenhagi tematy amerykańskie były — ku memu zdziwieniu — nadal aktualne. Jedną z pierwszych rzeczy, na które zwrócił moją uwagę mój duński przyjaciel, wiozący mnie taksówką z dworca do hotelu, był świeżo odrestaurowany znaczny kosztowny pałac na kanale, w którym zamieszkiwał się admirał amerykański.

Oto skutki Paktu Atlantycznego — powiedział Duńczyk — ale do EWO nie weszliśmy — dodał z zadowoleniem — jakkolwiek partia socjaldemokratyczna starała się to przenieść. Nie dopuściła do tego jednak partia chłopska.

W ten sposób dowiedziałem się o roli partii chłopskiej w Danii. Jest ona, oczywiście, zupełnie zrozumiała w kraju, w którym 70 proc. całego eksportu stanowią produkty rolne — masło, ser i bekony. Partia chłopska tworzyła rząd poprzedni — przed obecnym socjaldemokratycznym. Rząd ten — jak mi powiedziano — upadł, ponieważ... dażył do obniżenia podatków. Wydaje się to absurdalne w kraju, w którym stopa podatkowa stale rośnie, dochodząc do 15 proc. dochodów przy podatkach bezpośrednich. Chodziło, oczywiście, o pozór. Kapitałiści woleli poprzeć socjaldemokratów i płacić większe podatki niż dopuścić do rządów postępowej partii chłopskiej.

Wspaniały port...

Kopenhaga jest pięknym miastem o wspaniałym porcie, posiadającym 40 kilometrów nadbrzeża. Morze wchodzi szerokoimi kanałami w ulice miasta, przypominając Wenecję. Stolica Danii stała się jakby olbrzymią głową na małym korpusie, jak się bowiem dowiedziałem, spośród 4.300.000 mieszkańców Danii połowa mieszka na wsi, jedna czwarta w Kopenhadze, a reszta w innych miastach. Kopenhaga jest wielkim centrum przemysłowym i handlowym, znajdującym się tam wielkie zakłady przemysłu spożywczego, metalowego, elektrotechnicznego, wielkie banki i firmy handlowe. Kopenhaga, jak twierdzą Duńczyk, jest wszystkim w Danii. Przez konającą się o tym, gdy pojechałem na północ Jutlandii, do miejscowości Viborg, gdzie poznałem młodego inżyniera, mieszkającego tam z rodziną. „Jesteśmy tu koło niszczycieli — powiedział mi inżynier — Dania składa się z dwóch części: z Kopenhagi i... reszty

skwerów nadbrzeżnych, pełnych bawiących się dzieci, aby zobaczyć dziwne konstrukcje z cementu, ukryte wśród drzew i zakamuflowane pod kłombami kwiatów. Są to schrony przeciwlotnicze. Nie są to jednak bynajmniej tragiczne pozostałości ostatniej wojny, ale schrony zbudowane po wojnie, w roku 1949 i później. To są też konsekwencje Paktu Atlantycznego i polityki USA na tym terenie.

...i żalozne skutki wyścigu zbrojeń

Kluczem gospodarki Danii jest handel. Liczby obrotu handlowego na głowę mieszkańca wynoszą w Danii 330 dolarów, podczas gdy w Wielkiej Brytanii liczba ta wynosi 260 dolarów, w Stanach Zjednoczonych 124 dolary, a we Włoszech 58 dolarów. Pragnąc utworzyć drogę do rozwoju tego handlu duńskiego „Towarzystwo Handlu ze Wschodem“ zmusiło proamerykańskich socjaldemokra-

tów do uznania Chińskiej Republiki Ludowej. Dania nie posiada jednak niemal zupełnie surowców — żelazo, węgiel, naftę i wiele innych musi sprowadzać z zagranicy.

Gospodarka kraju, zależna w tak znacznym stopniu od światła wej wymiany towarowej, uległa ostatnio znacznemu pogorszeniu. Rezerwy walutowe zmniejszyły się katastroficznie, a kasa walutowa Banku Państwa jest pusta. Rząd Redtofta zwołał nadzwyczajną sesję parlamentu, występując z wnioskami, przewidującymi... dalsze podwyższenie podatków o 10 proc., podwyższenie opłat akcyzowych, zmniejszenie kredytów na inwestycje cywilne i socjalne.

Przyczyną katastrofy finansowej Danii jest wyścig zbrojeń, ograniczanie handlu ze Wschodem i gospodarka monopolistyczna. Nowy dom admirała amerykańskiego nad kanałem w Kopenhadze droga kosztuje Duńczyków.

Alfred Zennaro.

ZMP-owcy z »Dalmoru« na cześć II Zjazdu ZMP

Do referatu współzawodnictwa w „Dalmorze“ napływa coraz więcej zobowiązań, którymi młodzieży i pracownicy lądowi tego przedsiębiorstwa pragną uczcić zbliżający się II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej.

Pracownicy sieniarni, którzy zobowiązali się przepracować we wrześniu br. ponadplanowo 50 roboczogodzin, zobowiązanie swe już wykonali.

Wiele zobowiązań podjęli pracownicy Warsztatów Pogotowia Technicznego „Dalmoru“. Brygada maszyn głównych ob. Szczypiora

zobowiązała się skrócić o jeden dzień remont na „Małym Wozie“. Brygada kowali ob. Dalekiego postanowiła przyspieszyć o 1 dzień remont desek trałowych na „Małym Wozie“.

Brygada klepaczy Jana Justy zobowiązała się przed wyznaczonym terminem oczyścić kocioł na jednostce połowowej od strony wody i od strony ogniowej.

Brygada elektryków Mieczysława Fryca zobowiązała się skrócić o 5 roboczogodzin remonty na statkach — „Wulkan“, „Wulkania“, „Mały Wóz“ i „Delta“.

Delegat Polski żąda w ONZ zajęcia się sprawą piractwa na Oceanie Spokojnym

NOWY JOREK (PAP). Dnia 13 bm. w Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w toku dyskusji nad skargą Burmy przeciwko agresji bandy kuomintangowskiej zabrali głos delegat Polski dr. Katz-Suchy.

Delegat Polski wskazał, że współpraca Stanów Zjednoczonych z Kuomintangiem i nielegalna okupacja wyspy Tajwan stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju i pokojowej

współpracy na Dalekim Wschodzie. Za pośrednictwem ośrodków znajdujących się na Tajwanie utrzymywane są bandy kuomintangowskie w Burnie, które nękała spokojna ludność tego kraju i zagrożeń niepodległości i integralności terytorialnej Republiki Burmy. Z Tajwanu organizowane są prowokacyjne naloży na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Z Tajwanu organizowane są pirackie napaady na statki handlowe wielu państw, które pragną pokojowych stosunków z narodami Azji. Zagrożenie polskich statków „Praca“ i „Prezydent Gotwald“, jak również statków handlowych płynących pod banderą brytyjską, holenderską, duńską, grecką i innych państw oraz radzieckiego statku-cysterny „Tuapse“ wskazuje, że piractwo na Oceanie Spokojnym, zakłócanie po kolei żeglugi, gwałcenie zasady wolności morza i niekalkulowalność bandy — stały się dodatkowymi elementami zagrożenia napiecia na Dalekim Wschodzie.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył delegat Polski — że ONZ dąży do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, powinna poważnie zająć się zagadnieniem piractwa na Oceanie Spokojnym, zagadnieniem wpływającym z tego są mego źródła, z jakiego wynika sprawa oddziałów kuomintangowskich w Burmie.

Rząd radziecki przyjął do wiadomości porozumienie między Włochami a Jugosławią w sprawie Triestu

NOWY JOREK (PAP). W dniu 13 bm. przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ A. J. Wyszyński wystosował następujące pismo do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa: „W związku z pismem obserwatora Włoch przy ONZ oraz przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w sprawie październego w Londynie w dniu 5 października br. porozumienia dotyczącego wolnego obszaru Triestu, proszę po dać do wiadomości członków Rady Bezpieczeństwa co następuje: — Jak wynika z powyższego pisma do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oraz z załączonych doń dokumentów, porozumienie dotyczące wolnego obszaru Triestu zostało osiągnięte w wyniku różnorodnych działań w wyniku których między Włochami a Jugosławią jako państwami bezpośrednio zainteresowanymi oraz z udziałem przez oba kraje zaakceptowanymi, biorąc pod uwagę te okoliczności, jak również fakt, że powyższe porozumienie między Jugosławią a Włochami sprzyja nawiązaniu normalnych stosunków między tymi państwami i w ten sposób przyczynia się do osłabienia napiecia w tej części Europy, rząd radziecki przyjmuje to porozumienie do wiadomości“.

Sport z ostatniej chwili

Mistrzostwa jeździeckie Polski otwarte

W dniu wczorajszym na torze wyścigów konnych w Sopocie rozpoczęły się jeździeckie mistrzostwa Polski konkursem ujeżdżania konia wierzchowego. W konkurencji tej składającej się z dwu prób: na czworoboku i skoków posuśniętym na czworoboku na pierwszym miejscu uplasował się zeszłoroczny mistrz Polski Stawiski LZS Starogard na „Palaszu“ (7 punktów karnych), na drugim — Gellert LZS Raot na „Balagana“ 18 4/12 pkt., na trzecim — Zbanysek LZS Łobez na „Karnawala“ 18 8/12 pkt.

Nadspodziewanie dobrze wypadł Pietkowski LZS Kwidzyn na bardzo trudnym koniu „Erotyk“ zajmując czwarte miejsce. Przy wybijającym się poziomie mistrza Polski Stawiskiego, którego „Palasz“ reprezentuje w tej chwili klasę międzynarodową, po została stawka 8 jeźdźców i koni jest bardzo wyrównana.

Do sędziów można mieć tylko zastrzeżenia za zbyt łagodną ocenę „Balagana“, który chociażby tylko trzykrotnym fałszem w galopie zasłużył na surową ocenę oraz do zbyt surowej z kolei oceny „Karnawala“ i „Carusa“. Poziom tej konkurencji w stosunku do ubiegłego roku bardzo się podniósł. (Ape)

Wykaz premiti NPRSP wylosowanych w dniu 13 października 1954 r.

51 5000	— Nr 513923	805107.
51 1000	— Nr 62795	87637 143533
152891	190631	235486 566231 619384
692655	905110	952574 959122 988477
Fundacja wylosowano 41 premii po 500 zł, 104 premii po 250 zł, 250, oraz 920 premii po 150.		

Wybory do rad narodowych powinny stać się sprawą każdego człowieka pracy

(Dokończenie ze str. 1)

wsł. Dotyczy to również współpracy z radami narodowymi instancji Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych.

Nasze zadania w kampanii wyborczej do rad narodowych

Jak w świetle ogólnych zadań kampanii wyborczej przedstawiają się nasze zadania, zadania związków zawodowych?

Nasze podstawowe zadanie polega na tym, aby uzmysłowić każdemu robotnikowi, każdemu pracownikowi umysłowemu ogromne znaczenie wyborów do rad narodowych.

W kampanii wyborczej uwaga wyborców skupi się z natury przede wszystkim na problemach miejscowych, na tych sprawach, którymi zajmuje się dana rada narodowa. Naszym zadaniem będzie przyczynić się do spopularyzowania dorobku danego zakładu pracy, danego terenu.

Ale jasną jest rzeczą, że te zagadnienia miejscowe wiążą się jak najściślej ze sprawami ogólnonarodowymi.

Jeszcze jedną sprawę winniśmy doprowadzić do świadomości całej klasy robotniczej. Klasa robotnicza to kierownicza siła naszego narodu, naszego państwa ludowego, a więc ponosi ona prze-

de wszystkim odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie organów władzy ludowej, za ich najściślej wiąż z całym narodem. Dlatego też klasa robotnicza winna wziąć najbardziej aktywny udział w wyborach do terenowych organów władzy państwowej.

Stąd też wynika drugie ważne zadanie, stojące przed nami — włączenie szerokiej mas pracujących do czynnego uczestniczenia w całym przebiegu kampanii wyborczej, tak, aby rezultatem jej był wybór na radnych najlepszych ludzi, których cechować będzie ofiarność, bojowość, patriotyzm, szczerze dążenie do służenia potrzebom i interesom mas pracujących.

Już niedługo rozpoczyna się w zakładach pracy zebrań, na których załogi robotnicze będą wysuwać swoich kandydatów na radnych i zastępców radnych. Zebrania te będą organizowane przez komitety Frontu Narodowego, jasne jest jednak, że aktyw związkowy winien tu odegrać szczególnie czynną rolę. Chodzi o to, aby zebrań te przebiegały w atmosferze zarówno uroczystej, odpowiedzialnej dla powagi chwili, w której załoga będzie obradować nad tym, kogo uważa za najgodniejszego dla zajęcia zaszczytnego stanowiska reprezentanta władzy ludowej na swoim terenie — jak i w atmosferze swobodnej,

krytycznej dyskusji, której rezultatem winno być wysunięcie rzeczywistej propozycji ludzi załogi zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

Robotnicy stanowiący najaktywniejszą siłę narodu w wielu wypadkach nie byli dotychczas w dostatecznym stopniu reprezentowani w radach narodowych. W składzie rad narodowych liczba robotników z produkcyjnej przedstawiła się często niezadowalająco.

W nowych wyborach winien więc być poważnie wzmożony trzon robotniczy spośród przodków pracy, racjonalizatorów, spośród tych, którzy wyróżniają się w stosowaniu nowych inicjatyw i nowych metod pracy i którzy postawą społeczną gwarantują rzetelne wypełnianie obowiązków radnego.

Trzeba również zwrócić uwagę na to, aby do rad narodowych weszło więcej młodzieży i więcej kobiet, zwłaszcza tam, gdzie stanowią one poważny procent zatrudnionych.

Obok zebrań w zakładach pracy aktyw związkowy winien również czynnie uczestniczyć w zebraniach środowiskowych, jak np. nauczycieli, pracowników służby zdrowia, przyczyniając się, by i te środowiska wyłoniły swych najlepszych przedstawicieli jako kandydatów na radnych.

Trzeba wzmocnić troskę o stan techniczny jednostek połowowych rybaków indywidualnych

Wiele kłopotów sprawia rybakom indywidualnym przeprowadzanie remontów i konserwacja jednostek połowowych. Nie chodzi tutaj o remonty kapitalne, które przeprowadza się w większych zakładach w stoczniach remontowych, lecz o usuwanie drobniejszych usterek lub dokonywanie przeglądów.

Dotychczasową formą wykonywania drobnych remontów jest albo dokonywanie ich przez rybaków we własnym zakresie albo też oddawanie jednostki do najbliższych warsztatów pogotowia

— państwowych czy spółdzielczych.

Jak widzimy, sprawa jest rozwiązana tylko częściowo. Bowiem państwowe i spółdzielcze warsztaty pogotowia kutrowego nieraz odzwlekają remonty jednostek rybaków indywidualnych, wykonując w pierwszym rzędzie prace na swoich kutrach. W efekcie więc rybak indywidualny czeka nieraz dość długo na remont jednostki, tracąc dni połowowe, w czasie których mógłby złowić wiele ton ryby.

Największą bolączką dla rybaków indywidualnych jest sprawa korzystania ze ślipów. Np. we Władysławowie, gdzie znajdują się dwa ślipy (jeden spółdzielni „Gryf“, drugi „Arki“), rybak indywidualni mają dostęp do nich bardzo utrudniony. Jednostek na ślip nie przyjmuje się tutaj w kolejności zgłoszeń, jak powinno być, lecz według utartego już zwyczaju: — „najpierw nasze, a na szarym końcu wasze“.

Nie chcemy być gołosłowni. Oto przykład. Od 25 września arkowski ślip we Władysławowie był wolny i czekał na majace tu przybyć rzeszko KF-ki. Tymczasem kuter indywidualny „Wła 3“, którego właściciel zapłacił już za wyciągnięcie go na ślip, czekał od 10 września do 1 października (pomimo, że ślip był wolny) i jeszcze nie znalazł się na wyciągu.

Dział techniczny Związku Rybaków Morskich w Gdyni długo nie mógł znaleźć rozwiązania trudności remontowych. Wreszcie 15 maja br. po wielu staraniach zdołał uruchomić własne pogoto-

wie techniczne dla bazy gdyńskiej.

Dwóch zatrudnionych tutaj fachowców już od pierwszych dni istnienia pogotowia ma pełne ręce roboty. W ciągu tych kilku miesięcy wykonano 76 napraw silników, spawania regulacji wtryskiwaczy itp. Pogotowie wykonuje wszelkie prace spawalnicze, ślusarskie i kowalskie.

Tak więc dla rybaków indywidualnych z Gdyni sprawa drobnych remontów została już rozwiązana, ale rybacy z Półwyspu Helskiego i Władysławowa nadal borykają się z trudnościami. Według słów kierownika ośrodka technicznego ZRM ob. Paźderskiego, tylko brak pomieszczeń wstrzymuje otwarcie przez ZRM podobnych warsztatów w Helu, Jastarni i Władysławowie.

Jakie z tych wszystkich rozwiązań nasuwają się wnioski?

Po pierwsze — ponieważ istnieje nieograniczona techniczna dla rybaków indywidualnych w Gdyni ma rację bytu i zdaje egzamin — należy jak najszybciej uruchomić podobne warsztaty w Jastarni, Helu i Władysławowie. W wyszukaniu odpowiednich pomieszczeń powinny przyjąć ZRM-owi z daleko idącą pomocą przy dą gminnych rad narodowych.

Po drugie — „Arka“ i spółdzielni „Gryf“, posiadające ślip we Władysławowie, powinny w większym niż dotychczas stopniu udostępnić rybakom indywidualnym korzystanie ze ślipów na równi ze swymi jednostkami.

Musimy pamiętać, że rybacy indywidualni mają do wykonania poważne zadania. W Narodowym Planie Gospodarczym. Naszemu ludowemu państwu ryba, dostarczana przez rybaków indywidualnych, jest potrzebna — i trzeba jej wciąż więcej i więcej. (czes)

Nasza KRONIKA

15 PAŹDZIERNIKA 1814 R. urodził się MICHAŁ LERMONTOW, wielki poeta rosyjski. W twórczości swojej — w poezji i prozie — demaskował pańszczyznę i ucisk polityczny, tyranię absolutyzmu i obskurantyzm klerkalny. Występował przeciwko wladzie pieniądza nad człowiekiem. Protest przeciwko absolutnemu władcy — carowi, oraz walka z kaidanami, skuwającymi człowieka ówczesnego społeczeństwa, były źródłem natchnienia w twórczości Lermontowa. Zginął w podjędny 27 lipca 1841 r.

Satyra polityczna



Taiwańskie perspektywy.

(Dikobraz)

Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej na Wybrzeżu

W teatrze „Wybrzeże” we Wrzeszczu w dniu 15, 16 i 17 bm. wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej. Sprzedaż biletów w „Artosie” w Sopocie, ul. Chopina 41/43 od godz. 8 do 16 oraz w kasie teatru w dniu przedstawienia od godz. 17.

W związku z tym przedstawienie opery „Cyganeria” zostaje przeniesione o 15 bm. na 26 bm. na godz. 19; kasa teatru zwróci pieniądze za bilety tym wszystkim, którym nowy termin nie odpowiada.

W dniu 16 i 17 bm. zostaje odwołane w teatrze „Wybrzeże” we Wrzeszczu przedstawienie sztuki „Taki czas”. Bilety na to przedstawienie uniemożliwia się. Zwróć pieniądze w kasie teatru dnia 16 i 17 bm.

„Trzewiczki” w niedzielę

Opera Czajkowskiego „Trzewiczki” będzie wystawiana na scenie Państw. Opery Bałtyckiej we Wrzeszczu w niedzielę zamiast jak planowano o godz. 14 — o godz. 12.

Dziennikarz włoski na Wybrzeżu

Przez kilka dni przebywał na Wybrzeżu dziennikarz włoski, redaktor Vito Sansone, stały korespondent zagraniczny gazety „Unita”. Red. Vito Sansone zwiedził trójmiasto, stocznię, porty; był gościem Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Gdańsku.

Zaopatrzyć się w wodę

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku zawiadamia wszystkie instytucje i mieszkańców dzielnic: Wrzeszcza (strona południowa od ul. Grunwaldzkiej i Rokossovskiego) Siedlec, Cyganki, Pohulanki, że w związku z przebudową głównego węzła na przewodzie tłocznym, dopływ wody dla wwym. dzielnic w poniedziałek, 18 bm. będzie całkowicie zamknięty od godz. 7,00 do 23,00.

Zebranie

Posiedzenie Oddziału Pomorskiego Tow. Chirurgów Polskich odbędzie się 16 bm. o godz. 10 (sala im. L. Rydygiera A. M. w Gdańsku) z referatami dr. Chmielnikowskiego, Lorenza, Biełkarskiego, Olszewskiego oraz pokazem omawianych przypadków.

Gdańskie kłedy

TEATRY

Wielki — Gdańsk — wystąpi o godzinie 19 Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Lud. - Wyzwoleńczej.
„Gnom” (dla dzieci) — Wrzeszcz, Knińskiego 15 — „O Jezu zasklepi” — godz. 16.
Kameralny — Sopot — „Nie igra się z miłością” — g. 19-21.30.
Dramatyczny — Gdynia — „Mazepa” — g. 19.

KINA

wg inf. O. Z. K. w Gdańsku
GDAŃSK — „Leninград” — „Ham-le” — od 1. 13 — g. 16.30, 19.30.
WRZESZCZ — „Bajka” — „My urwy-sy” — od 1. 14 — g. 16, 18, 20. „ZMP-o-wiec” — „Córka pułku” — od 1. 16 — g. 16, 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maj” — „Droga nadziei” — od 1. 18 — g. 18, 20. OLIVA — „Belfin” — „Ślub z przeskodami” — od 1. 17 — g. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk” — „Czarne ko-rytarze” — od 1. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Preludium sławy” — od 1. 12 — g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantide” — „Wzasy z aniołami” — od 1. 12 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana” — „Dzieci ulicy” — od 1. 16 — g. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Awantura o dziecko” — od 1. 16 — g. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „Tosca” — od 1. 18 — g. 17, 19.
GRABÓWEK — „Fala” — „Anna Proletariuszka” — od 1. 14 — g. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun” — „Błękitne mięcie” — od 1. 14 — g. 17, 19.
OBŁUZE — „Związkowcy” — „Dumna królewna” — g. 17.30, 20.
WEJHEROWO — „Świt” — „Waga-ry” — od 1. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Jednodniowi milionerzy” — od 1. 14. PRUSZCZ — „Krakus” — „Kobie-ta dotrzymuje słowa” — od 1. 14. JA-STARNA — „Hej” — „Ostatnia bi-twa” — od 1. 18. PUCK — „Mewa” — „Nauczyciel tańca” — I s. — od 1. 16. LEBA — „Rybak” — „Bój skończy się jutro” — od 1. 14.

WYSTAWY

C. B. W. A. (pawilon przy moście Sopot) — g. 11-19 — prace uczniów P. Lic Techniki Plastycznych z Orli-wa

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Świerczewskiego 35 — tel. 351-22 STOGI — ul. Stawiejskiego 29 — tel. 315-59 WRZESZCZ — ul. Wybrzeźna 18 — tel. 429-24. SO-POT — ul. Stalina 715 — tel. 522-75. ORŁOWO — ul. Boh. Stalina 66 — tel. 91-24 GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67 GRABÓWEK — ul. Czer-wonych Kosynierów 137 — tel. 22-88

Przed wyborami dzielnicowymi

Blżej swej władzy ludowej

Znaczenie i rola portu morskiego w mieście, będącym celem coraz liczniejszych wycieczek z całego kraju, a także ośrodkiem wypoczynku i masowych czasów pracowniczych — od dawna już wskazywa-ły, że Gdańsk — to coś więcej niż miasto wojewódzkie. Specyfi-ka jego gospodarki, rozwój określonych gałęzi przemysłu (a więc przede wszystkim stoczni) oraz stały przyływ mieszkańców na-wet z głębi kraju, mówią o znacznie szerszym, niż wynikało z po-trzeb lokalnych, znaczeniu prawidłowego rozwoju miasta i spraw nego funkcjonowania jego aparatu terenowej władzy państwowej.

Duży obszar miasta, kilkukilo-metrowa odległość między posz-cięgólnymi dzielnicami (np. pomię-dzy Oliwą a Orunią) utrudniała kontakt ludności z jej przedstawi-cielami w radzie narodowej, ści-sie powiązanie pracy tych ostat-nich z mieszkańcami Gdańska.

Podnosili to niejednokrotnie na sesjach MRN zarówno rad-ni, jak i przewodniczący oraz aktywiści społecznych komite-tów dzielnicowych. Toteż z uznaniem i radością powitali gdańszczanie wiadomość, że Miejska Rada Narodowa w Gdańsku uchwaliła na ostat-niej swej sesji powołanie do życia trzech dzielnicowych rad narodowych.

Swych przedstawicieli do nich wybiorą mieszkańcy w grudnio-wych wyborach do rad narodo-wych, stawiając im równocześnie swe żądania i postulaty, jako za-dania dla przyszłych represen-tantów ludności w najbliższych orga-nach władzy ludowej.

Działaj zapoznany pokrótce czy-telników z zasięgiem działalności przyszłych rad dzielnicowych i motywami, które wpłynęły na ta-ki, a nie inny podział Gdańska. Są nimi: chęć objęcia granicami każdej dzielnicy pewnej liczby za-kładów przemysłowych, dążenie do uniknięcia kontrastów w wiel-kości terytorialnej i liczbie miesz-kańców, troska o należyta komu-nikację w każdej dzielnicy itp.

Dzielnica ŚRÓDMIEŚCIE obej-mie centrum miasta z nowowubu-dowanymi ulicami Długą i Ogara-ną. Śródmieście obejmuje również Przeróbkę, Siedlec, Orunię i są-siednie przedmieścia. Ze względu na zdrowotność terenu przewidu-

je się szeroką rozbudowę Oruni-jako dzielnicy mieszkaniowej, o-raz przeprowadzenie tamteży no-wej drogi, która ułatwi komuni-kację z centrum miasta.

Dzielnica WRZESZCZ obejmie również Oliwę i Jelitkowo. Jej częścią reprezentacyjną będzie Grunwaldzka Dzielnica Mieszka-niowa, skupiająca również budyn-ki użyteczności publicznej oraz punkty handlowe i usługowe.

Dzielnica PORTOWA składać

się będzie z Nowego Portu, Letni-cy, Brzeźna, Stogów i części do-tychczasowego śródmieścia Gdań-ska. Po odpowiednich pracach me-lioracyjnych, koniecznych do po-prawienia warunków zdrowoty-nych, przewiduje się w Letnicy — obszarze niezbyt oddalonym od portu — budowę domów miesz-kalnych. W Nowym Porcie rozsze-rzona zostanie sieć usług handlo-wych i placówek kulturalnych tak, by w pełni zaspokoili po-trzeby mieszkańców, jak i mary-narzy z obcych statków.

Ogółem do poprawy warun-ków komunikacyjnych w Gdań-sku dążyć się będzie przez zakoń-czenie budowy kolei elektrycznej z Gdańska w kierunku Pruszcza oraz uruchamianie nowych linii autobusowych i trolejbusowych.

(z)

Przed konferencją partyjno-ekonomiczną

Inicjatywa godna naśladowania

Inicjatywa inż. Dzieży, polega-jąca na dokładnej analizie doku-mentacji technicznej oraz na wyszukiwaniu nowych, tań-szych i lepszych rozwiązań tech-nicznych znajduje coraz więk-sze zastosowanie — wśród per-sonelu inżynierino - techniczne-go w Zjednoczeniu Instalacji Sa-nitarnych B. M. w Gdańsku.

Inż. Jerzy Koczorowski, kierow-nik Odcinka Robót Instalacyj-nych Nr 4 po rewizji projektu in-stalacji centralnego ogrzewania dla szkoły podstawowej i bud. A IX w Osiedlu Al. Wojska Pol-skiego we Wrzeszczu zapropono-wał zmiany, a mianowicie: odcie-niek rurociągu c. o. o długości 95 mb., który wg dokumentacji miał być ułożony w kanale murowa-

nym wzdłuż frontowej ściany szkoły, poprowadzić w piwni-cach tegoż budynku, a odcinek rurociągu o długości 30 mb. przy budynku A IX ułożyć w łubkach zamiast w kanale murowanym.

Propozycje inż. Koczorowskie-go zostały zatwierdzone przez in-spektora nadzoru i generalnego wykonawcę i będą wprowadzone w życie. Ich realizacja przyczyni się do zmniejszenia kosztów bu-dowy zamierzonej instalacji o 28.978 zł oraz przyspieszy wyko-nanie instalacji o 512 rob./godz.

Również kierownik robót W. Kowszyk z Głównego Miasta u-prościł system prowadzenia rur-ki izolacyjnej dla instalacji tele-fonicznej na budowie 203/I E i

MIGAWKI Wybrzeża

Czyżby społeczna zbórka papierów

„zaśmiecających trawnik Placu Drzewnego? — zadawaliśmy sobie wczoraj pytanie, patrząc na kil-kanasie pochylonych kobiet z ko-szykami w rękach.

Niestety, papiery pozostały na placu, a pracownice zajęte było a-matorskim... grzybobranie.

Na trawniku Placu Drzewnego wyrosło tak dużo grzybów, podob-nych do pieczarek, że niektóre

Oświata w ZSRR

Dziś o godz. 18 w małej sali wykła-dowej Wydz. Farmaceutycznego A. M. przy ul. K. Marksa we Wrzeszczu od-będzie się zebranie naukowe, na któ-rzym zostaną wygłoszone referaty „Oś-wiata w ZSRR” i „Mendelejew”.

zbieraczki miały pełne kosze. Ama-torem sygnalizujemy, że rośnie ich dużo na torze wysięgowym w Sopocie.

Ostrożnie! parzy!

Doświadczenie uczy, że w łaźni rzymskiej sopockiego zakładu ką-pielowego unikać należy jak ognia trzech tuszy w sali hydrotapii. Truskawkę z nich bowiem natych-miast po przekroczeniu kurka stru-mienia wrzącej wody.

Inne dwa tusze w sąsiedniej sa-li ułatwiają zapoznanie się z teo-rią naczyni „połączonych”. Uregu-lowanie dopływu zimnej wody do jednego z nich sprawia, że tusz drugi oblewa znieczeka kąpielących się ukropem i na odwrót.

Obecnie w zakładzie kąpielo-wym remontuje się maszynę. Na-leżałoby przy tej sposobności po-myśleć też o remoncie tuszy, tak, aby korzystający z łaźni rzym-skiej nie byli... „w gorącej wo-dzie kąpieli”

Wśród nowych książek

1 numer „Zeszytów teoretyczno-politycznych”

Nakładem „Książki i Wiedzy” uka-zał się już czwarty — wrześniowy nu-mer „ZESZYTÓW TEORETYCZNO-POLITYCZNYCH”, który zawiera m. in. przekłady następujących prac: O demo-kracji wewnątrzpartijnej.
J. Storożew — O wychowaniu kad-r w toku praktycznej pracy.
I. Grudinin — O przekształceniu możliwości w rzeczywistość.
Bouvier i Gacon — Prawda o roku 1939.
E. Warga — O kryzysie w USA.
W. Foster — Poradki amerykańskiej polityki „Z pozycji alii”.

M. Cachin — Odpowiedź oszczercom.
I. Kon — Marksistowska etyka a pro-biem obywatelstwa.
Ponadto zeszyt przynosi: przekłady prac poświęconych doświadczeniom pra-cy partyjnej bratnich partii, recenzje, kronikę oraz bibliografię, która zwraca uwagę czytelnika na niektóre arty-kuly, jakie ukazały się ostatnio w czołowych pismach teoretycznych Związ-ku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz w postępowych czasopi-smach krajów kapitalistycznych.

Ostatnie nowości i książki i Wiedzy

ALBUM TABLIC POGŁADOWYCH do studiowania historii KPR. Część I tablic 47, cena — 15 zł.
ZESZYTY TEORETYCZNO - POLI-TYCZNE, Nr 4, cena — 4 zł.
BOLESŁAW HIERUT — Pewnym kro-kiem idziemy naprzód. Str. 24, cena — 0,25 zł.
WZWIĄZANE OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO do narodu polskiego. Str. 16, cena — 0,20 zł.
E. BURDZAŁOW — Na czym polega znaczenie Wielkiej Październikowej Re-wolucji Socjalistycznej. Str. 64, cena — 0,60 zł.
W. ALCHIMOW, I. DUBINSKI — Roz-padnięcie się jednego rynku światowe-go. Str. 116, cena — 2,70 zł.
MARIUS MAGNIEN — W kraju 600 milionów. Str. 364, cena — 8 zł.
MARK GAYN — Dziennik japoński. Str. 532, cena — 12,50 zł.
SAINT — JUST — Wybór pism. Str. 288, cena — 10 zł.
MARIA KAMINSKA — Świątelnia na wsi. Str. 120, cena — 2,80 zł.

Od reki

Na samowole miejsca nie ma

Do lata br. w budynku Wydzia-lu Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku przy ul. Na Zaspę w Nowym Porcie mieściło się przed-szkole TPD nr 15. Ze względu na nienadzwyczajne warunki lokalo-we postanowiono je jednak zlikwi-dować.

Kierownictwo pobliskiej szkoły podstawowej nr 32 zamierzało o-tworzyć tam świetlicę, a może na-wet z rąci przeciągającego się remontu własnej kuchni — rów-nież kuchnię i stołówkę dla do-żywiania dzieci. Minione wakacje pokrzyżowały jednak te plany.

Do byłego przedszkola uprowa-dziło się bowiem bezprawnie kilka rodzin, bezceremonialnie usuwa-jąc pozostawione meble i sprzęt. Wydział Oświaty skierował sprawę do Sądu Powiatowego w Gdań-sku. Mimo jednak, że interwenio-wał już w sierpniu i we wrześ-niu br. — dotychczas nie otrzy-mał odpowiedzi. Ponieważ przy-puszczalnie przed czy później potrzebna tu będzie pomoc Wy-działu Kwaterunkowego. Prez. MRN, zainteresowanym przypo-minamy, że czas już na decyzy-ję i właściwą reakcję wobec ludzi, omijających przepisy. Na timow-le u nas miejsca nie ma. (z. t.)

Nowy sklep warzywno-owocowy



Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gdańsku uruchomiła nowy sklep warzywno - owocowy w robotniczej dzielnicy Gdańska, przy ulicy Na Stoku.

Sklep posiada nowoczesnie urządzone wnętrze i wygodne pomiesz-czenie na magazynowanie towarów. Jest to 34 sklep tej branży urucho-miony na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu.



Lecz Hanka, widząc tyle bólesci i rozpacz, współczuła mu. pomimo że te nieszczęśliwe wydawały jej się niezrozumiałe i śmiesz-ne. Litowała się nad nim prawie tak, jak nad jedną ze swoich kóz, która do niedawna cierpiała na jakąś nieznaną chorobę, skut-kiem czego bardzo wychudła i wytyślała. Ale niezależnie od tego Lolo zawsze ją rozśmieszał, i to do odpiętych chwil, od czasu gdy usiadł na owym pniu obok niej, aby mogła lepiej podziwiać jego złoczone guziki, sztywny biały kołnierzyk i czerwony fon-taż pod lekko cofniętym podbródkiem. Bowiem od tego dnia za-czął przychodzić na pastwisko pod lasem w Brzeziu, aby jej opo-wiadać o wspaniałostkach, jakie go otaczają w Warszawie i o swo-ich nieustannych zmartwieniach w Rybnie.

— Bardzo go to gniewało, jeżeli zauważył, że się uśmiecham — powiedziała. — Wpadał we wściekłość i nawet raz uderzył mnie po plecach wiklinowym prętem. Nie mogłam mu oddać, bo był większy i silniejszy ode mnie, a przy tym miał ten pręt i wy-machiwał nim wcale nie dwuznacznie, wymyślając mi przy tym takimi słowami, jakie słyszałam dotąd tylko w Sochaczewie od pijanych woźniców. Pokazałam mu język, roześmiałam się w nos, choć było mi bardziej do płaczu niż do śmiechu i zaczę-łam uciekać. Nie byłby mnie dogonił, gdybym się nie potknęła i nie upadła. Stoczyłam się do rowu między krzaki tarniny, na czym fatalnie wyszła nie tylko moja skóra, ale także ten skąpy kretonowy lesek, jaki miałam na sobie. Dopadł mnie tam i pew-nie by mnie zbił tym swoim prętem, gdyby nie krzaki, w których siedziałam. Podrapał się o kolce i to go powstrzymało. A może także i to, że byłam cała pokrwawiona. Przestraszył się i odszedł, wygrażając, że mnie zabije. Ale na drugi dzień przywlokł się skruszony, nienam ze łzami w oczach. Przyrósł i dał mi książkę

— na własność! To były „Bezgrzeszne lata” Maksuszyńskiego, w płócienną zieloną okładkę ze złotymi literami...

Owa książka miała być rekompensatą za uderzenie prętem, ale w mniemaniu Loli przedstawiała zbyt dużą wartość, więc aby ją zrównoważyć zażądał, by pasterka gęsi i kóz pocałowała go na dodatek. Ten pocałunek miał być — jak się zdaje — czymś w rodzaju wydania reszty z zawielkiej sumy.

Hanka była tyleż rozśmieszona, co zawstydzona propozycją takiej transakcji. Ale książka stanowiła nie lada pokusę i Lolo został pocałowany w policzek.

Niezadowolono go to: chciał ją sam pocałować i dokazać tego. Miał mokre, zaślinione wargi, których dotknięcie przejęło ją wstrząsem. Chwyć ją w pól i belkotał coś o swoich uczuciach dla niej, to znów o tym jak bardzo jest nieszczęśliwy i przesła-dowany przez okrutny los.

Wywała mu się i znów uciekała, tym razem szczęśliwiej, bo pomiędzy gęsi, gdzie nie śmiał jej ścigać. Stał naprzeciw niej rozszoszczony, miotał na nią przekleństwa i wyzwiska, a w końcu zażądał, żeby mu zwróciła książkę. „Więc przyjdź i weź ją sobie” — powiedział, wyciągając rękę. Ale gęsi syczały, a zacie-kawione kózy zachodziły od skrzydła, niczym zagon kawalerijski, co Lolo zniechęciło do dalszych kroków zaczepnych.

— Otrzymał zresztą tę książkę — westchnęła Hanka. — To Fela mi ją odebrała, jak jej wszystko opowiedziałam. Nie bar-dzo się na mnie gniewała. Podejrzawałam, że ją to także trochę śmieszyło. Ale potem posłała na plebanie i wróciła z taką zacię-tą twarzą, że bałam się na nią spojrzeć. Zabroniła mi rozmawiać z Lolem, a jak powiedziałam, że mnie napastuje, oświadczyła że mu sama przestrzebie skórę jeśli się to powtórzy.

— I cóż — powtarzało się? — spytał Piotr.

— O, tak. Ten mły chłopczyk nadal urozmiać mi życie. Al-bo mi się oświadczał, albo się przede mną użalał, albo mi wy-myslał i rzucał we mnie kamieniami. A nade wszystko pekał ze złości, bo się z niego śmiałam. Książd Nabeleca... Ba, gdybyś ty znał księdza Nabeleca!

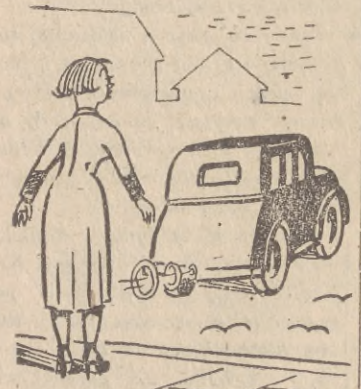
— Znam jego siostrę — wtrącił Piotr.

— Pannę Julię?!

S'MIAŁO i szczerze

Ludzie są dobrzy

Jadąc w Warszawie 5 bm. tak sówką na Dworzec Wschodni, przez roztargnienie pozostawiłam wozie torbę, w której miałam wszystkie dokumenty i różne drobniaki. Brak torby zauważyłam dopiero po odjeździe taksówki. Zmartwiłam się bardzo, gdyż nie znałam ani kierowcy, ani numeru jego wozu.



Jakież było moje zdumienie, kiedy po powrocie do Gdańska i przyjeździe do pracy dowiedziałam się, że torba się znalazła. Uczciwy kierowca ob. Jan Wójcikowski skierował moją torbę swemu znajomemu inż. Romanowi Kasperowi, który jechał do Gdyni i który po przyjeździe zawiadomił mnie telefonicznie o przywiezieniu zguby. Obaj okazali tyle serca i dobrej woli, że jestem im doprawdy niezmiernie wdzięczna i serdecznie zobowiązana.

Maria Radzińska
Oliwa

Na stadionach świata

Mimo że zbliża się już sezon zimowy, lekkoatleci europejscy uzyskują coraz więcej dobrych rezultatów. M. in. na meczu Londyn - Moskwa (wygranym przez reprezentację Moskwy 159 : 89) znakomity biegacz angielski CHATWAY ustanowił nowy rekord świata na 5 tys. m czasem - 13,51,6. Zdobywca II miejsca w tym biegu KUC (ZSRR) pobili po drodze własny rekord świata na 3 mile (13,27,0). Trzeci rekord świata ustanowił w ramach tych zawodów LITUJEW (ZSRR) na 440 jardów - 1,11,3 sek.

A oto ostatnie, ciekawe wyniki lekkoatletów innych państw: mężczyźni - 100 m Fuetterer (Niemcy Zach.) 10,3; 200 m - Fuetterer - 21,1; 800 m - Lueg (Niemcy zach.) 1,49,7; tysiąc - Sillon (Francja) 4,30 m; dysk - Lindroos (Finlandia) 51,38 m. Kobiety: 100 m - Leone (Włochy) 12,0; dysk - Matej (Jugosławia) 45,89; 400 m (Rumunia) 45,86. Niespodziankę sprawili mistrzowie amerykańscy: Miller (81,29 w oszczepie) i Gordien (60,09 w dysku), jednak ich wyniki z powodu uchybień natury formalnej nie mogą być uznane jako rekordy.

Tradycyjny, Międzynarodowy Maraton Koszycy wygrał Fin Paalikka, w czasie nowego rekordu trasy - 2,27,21 godz. Na dwóch dalszych miejscach uplaso-

W innych listach

ZAWSZE TEN SAM BÓL...

W poniedziałek 4 bm. w Starogardzie Gd. na dworcu czynne było o godz. 6,30 tylko jedno okienko, mimo że w koleje czekało około 40 osób. Oczywiście wielu pasażerów nie zdążyło już wykupić biletów na pociąg do Torunia i Gdańska „Pasażerowie” (II podziału), którzy nam o tym donoszą, zwracają uwagę, że przyglądając się temu kasjerka z następnego okienka nawet jeśli była po nocnej zmianie - powinna była w takiej sytuacji przedłużyć swoją pracę jeszcze o 15 minut i pomóc koleżance. A jeżeli to nie było możliwe, w takim razie DOKP powinna tak ułożyć godziny urzędowania swoich pracowników, żeby pasażerowie byli należycie obsłużeni. Bo przecież kolej jest po to, żeby nią można było jeździć... Ale widocznie DOKP nie zawsze jest tego zdania.

NIE Z WINY UPT.

Po zbadaniu sprawy, poruszonej w notatce pt. „Kłopoty z prenumeratą” Wojewódzki Zarząd Łączności wyjaśnia, że wypadki opóźnienia nadejścia (a przez to i doręczenia) „Dziennika Bałtyckiego” (nr nr 151, 153, 159 i 199) nastąpiły nie z winy Upt Gdyni, lecz na skutek opóźnienia przekazania ich do transportu. Interwencja naczelnika urzędu na naradzie roboczej w Powiatowym Zarządzie Łączności w Gdyni dała pozytywne wyniki i obecnie niedzielne numery „Dziennika” nadchodzą już bez opóźnienia.

DAŁA RAZU ZA POZNO

Bardzo długi jest rozkład jazdy kolej waskotorowej Gdańsk - Nowy

Dwór - płuze ob. Kadłubowski. - Do Gdańska pociąg ten przyjeżdża o godz. 8,10, tym samym czyniąc z pasażerów opóźniających się do pracy bumelanów. Po południu zaś odjeżdża dopiero o godz. 19,41, zmuszając ludzi pracy do zbytecznego przebywania w Gdańsku i powrotu do domu dopiero o godz. 21,30 (Cedry M.) lub 22-ej (Świątwa i Mikoszewo). Dyrekcja Kolei Wąskotorowej w Nowym Dworze powinna zmienić rozkład jazdy tak, aby ludzie pracy faktycznie mogli dojeżdżać do pracy i wracać do domu właściwie porze.

ZMARTWIONY TURYSTA

W czasie praktyki wakacyjnej w Jeleniej Górze ob. Daun wraz z kolegami odbywał piesze wycieczki, zdobywał również nowe punkty na Górska Odrzańskie Turystyczne. Po powrocie z wakacji złożył w okręgowym oddziale PTTK w Gdańsku potwierdzenie wycieczek wraz z książeczką GOT. Na potwierdzenie to czeka już jednak dwa miesiące, gdyż podobno... sprawy te załatwiają pracownicy społeczni i stąd nie wiadomo, czyżby i wśród pracowników społecznych trafiały się bumelanci?

WŁASNOŚĆ BRAK „NORM BUDOW.”

Wielkie trudności mają studenci Instytutu Szkół Wiejskiej - skarży się ob. Wegliński - gdyż w żadnej księgarni nie można dostać „Norm budowlanych PN-B-03369 konstrukcje żelbetowe - Obliczenia statyczne i projektowanie”. Przepisywanie tych norm ręcznie jest bardzo męczące, no i raczej - jako metoda - przestarzałe. Może więc „Dom Książki” zainteresuje się skargą studenta?

WŁASNOŚĆ BRAK „NORM BUDOW.”

Skarży ob. Kuschel („Z deszczem w zawody”) była słuszną, gdyż chwilo-

wy brak szkła w magazynach w ładnym wypadku nie usprawiedliwia MP RB nr 2 w Gdańsku - wyjaśnia Prezydent MRN w Gdańsku. - Dlatego też Dyrekcja MPRB nr 2 zabroniła kierownikom rejonów i majstrom demonstrować stare drzwi, okna itp. przed otrymaniem nowych elementów. Tak więc krypta ob. Kuschela pomogła MPRB nr 2 w usprawianiu pracy. A brakujące szkło w domu nr 16 przy ul. Toruńskiej zostały wprawione w dniu 21 ub. m.

Odpowiedzi redakcji

„Obywatel z Łęgowa”. Sprawy zaopatrzenia ludności nierolniczej na wsi w opał normalnie zarządzane OGS Samopomoc Chłopska z dnia 5. 7. 1954 r. Wysokość przydziału zależy od ilości i jakości opału. Szczegółowych wyjaśnień winno Wam udzielić prezydium miejscowej GRN.

Antoni Gwiazdowski, Wrzeszcz. Sytuacja, o której piszecie, wynika z przeobrażenia funduszu plac. Jednakże w najbliższych dniach otrzymacie wyrocznię wynagrodzenia.

Pracownicy Gdańskich Zakładów Sprężu Okrętowego, Brak wody w laźni jest wynikiem wad sieci wodociągowej. W przyszłym roku, po przebudowaniu sieci, sytuacja ulegnie poprawie. Na razie nie pozostaje Wam nic innego jak kapać się w czwórki i piątki zamiast w soboty, kiedy jest bardzo duża frekwencja w laźni.

Mieczysław Zacharski, Wrzeszcz. Sprawy niewłaściwie przeprowadzonych remontów należy zgłaszać za pośrednictwem komitetu blokowego i administracji mieszkaniowej MZM-owl.

Eligiusz Gumrecht, Malbork. Program kin naszego nam Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku, natomiast program radiowy otrzymujemy z Polskiego Radia.

Antoni Godyski, PGR Kraszewo. Na desłany nam materiał nie nadaje się do druku.

DOD SWIATŁO

Nie zawsze milczenie jest cnotą

Takie mam już dziwne usposobienie, że strasznie nie lubię, gdy ktoś mnie traktuje „per nogam”. Przypuszczam zresztą, że co najmniej 90 proc. nas wszystkich ma podobne usposobienie. Ludzie mają na ogół wewnętrzne (niezależnie od przynależności do tej czy innej grupy) poczucie własnej wartości i nie znoszą wprost, gdy się do nich odnosi lekceważąco.

Po co to piszę? Bo doprawdy zirytował mnie taki właśnie lekceważący stosunek Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Fotograficznymi i Precyzyjno - Optycznymi do tzw. „niezliczonych” rzesz konsumentów.

Otoż proszę sobie wyobrazić - niepoprawni konsumenci pokupowali sobie swego czasu aparaty fotograficzne i chcą fotografować. Tak jakby im nie wystarczyło zdjęcia Hartwiga, Sławego, czy b-ci Wdowińskich... Ale, jak niektórym wiadomo, na to żeby fotografować, trzeba - oprócz pewnej dozy tupezu - mieć jeszcze parę niezbędnych utensyliów w postaci błon, chemikaliów, papieru światłoczułego itp. I o te właśnie utensylia toczy się od pe-

wnego czasu święta wojna pomiędzy wyżej wymienionym Centralnym Zarządem a konsumentami.

Krótko mówiąc: to, co się obecnie dzieje na rynku fotograficznym, można by z powodzeniem określić mianem „ciemna mogła”. Papierów fotograficznych (zwłaszcza bromowych) poza formatem 6x9 nie ma w ogóle i to (dziwi!) nawet w najbardziej zapadłych Papierniach. Filmy 6x9 dopiero ostatnio zaczęły pojawiać się w sklepach, co w zestawieniu z faktem, że sezon fotograficzny właśnie się skończył - jest dość charakterystyczne. Natomiast z filmami malobrazkowymi znowu tragedia: sklepy sprzedają obecnie filmy z datą ważności do 1 lipca br., a więc towary niepotrzebnie wartościowe. Opakowanie tych filmów jest po prostu haniebne i ono właśnie w dużym stopniu jest przyczyną niskiej jakości towaru - o czym zresztą mówiono już i pisanio wielokrotnie.

Dlaczego tak jest?

Nie my pierwsi zadajemy to pytanie. Od dłuższego czasu zjawiają się w naszej prasie mniejsze lub większe wzianki na temat krytycznej sytuacji na rynku fotograficznym. Pisało na ten temat „Życie Warszawy”, pisała „Gazeta Handlowa”, pisała coraz częściej „Fotografia”. Ze wszystkich tych artykułów okazuje się, że konsumenci są niezadowoleni z obecnej sytuacji na rynku fotograficznym i chcą wiedzieć, kto za nią ponosi odpowiedzialność i kiedy ten stan rzeczy ulegnie poprawie.

Początkowo każda taka krytyka na wzianka napawała mnie otuchą: „No, nareczenie odpowiedzi. Nareczenie może coś zmienić”. Stopniowo jednak optymizm topniał. Odpowiedzi na pytania konsumentów nie było, a w miarę jak narastały narzekania, sytuacja na rynku pogarszała się.

I to jest właśnie najbardziej irytujące - ten dziwnie obojętny stosunek Centralnego Zarządu i przedsiębiorstwa „Foto - Optyka” do szerokiej opinii publicznej. A przecież my stawiamy sprawę po ludzku, nie wymagamy cudów... Macie takie czy inne trudności - napiszcie o nich. Na pewno zrozumimy. Napiszcie, czy są jakieś lepsze perspektywy na najbliższą przyszłość - bardzo chcemy to wiedzieć.

Bo bywanie krytyki milczeniem bynajmniej nie jest cnotą. Wygląda natomiast po prostu na lekceważenie konsumentów. St. P.

Jeździeckie Mistrzostwa Polski

Piątek 15 bm., godz. 9,30 - konkurs ujeżdżania konia wierzchowego (skoki posuszeństwa), godz. 14 - konkurs w skokach przez przeszkody (I eliminacja).

Sobota 16 bm., godz. 13,30 - konkurs w skokach przez przeszkody (II eliminacja).



Niedziela 17 bm., godz. 13 - prezentacja jeźdźców i koni - mecz piłki nożnej koni - finał konkursu w skokach przez przeszkody - wręczenie nagród.

DZIS W RADIO

PIĄTEK - 15. 10. 1954 R.
6.00 - DZIENNIK, 6.15 - Aud. dla nauczycieli, 6.30 - Muzyka, 6.33 - Kalendarz, 6.40 - Muzyka, 6.45 - Kom. Piżyk, 7.00 - DZIENNIK, 7.15 - Muzyka, 7.40 - Wiadomości, 7.45 - Aud. szkolna, 8.10 - Pop. rosyjska muzyka symf. 8.10 - Serwis CZERMA dla rybaków, 8.15 - Muzyka, 11.50 - Komunikaty, 12.04 - Wład, 12.10 - Piesni kom. czeskich, 12.25 - Na swojską nutę, 12.45 - Aud. dla wsi, 13.00 - Kom. PIHM, 13.10 - „Mate-

usz z Grzybowa”, fragm. pow. 13.30 - Aud. dla młodych przyrodniców, 14.00 - Wład, 14.05 - Informacja, 14.09 - Kom. o stanie wód, 14.10 - Aud. szkolna, 14.30 - Muzyka rozr. 14.55 - Koncert solistów, 15.20 - Koncert rozr. 15.50 - Akt. reportaż krajowy, 16.00 - Ze śpiewników Moniuszki, 16.15 - Koncert, 17.00 - Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 - PRZECIĄG WYDARZEN, 17.40 - Muzyka operowa, 17.55 - „Opowieści o morzach”, 18.15 - Wład, 18.20 - Koncert, 18.40 - Muzyka kamer, 19.00 - Muzyka i akt, 19.50 - Muzyka tan. 20.20 - Reportaż literacki, 20.40 - Z melodii i piosenek przez świat, 21.30 - DZIENNIK, 21.45 - Wład sportowe, 21.50 - Dźwięk rybacki, 22.00 - „Koncert symf. 22.20 - Felieton, 22.30 - C. d. koncertu 23.00 - Muzyka tan, 23.55 - OST, WIADOMOŚCI.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Do brym wynikiem w nauce i osiągnięciami w turystyce witamy II Zjazd ZMP

Dla uczczenia II Zjazdu ZMP, Zarząd Miejski ZMP w Gdyni i zespół młodzieżowy Sekcji Turystycznej AZS - P.G. wraz z Wydziałem Oświaty Prez. MRN i Z.O. PTTK zorganizowały w dniu 10. X. br. I Harcerski Raid Turystyczny pod hasłem: „Dobrymi wynikami w nauce i osiągnięciami w turystyce witamy II Zjazd ZMP”.

Raid odbył się w trzech trasach, które wiodły szlakami zwycięskich Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego: Kamienny Potok - Gdynia; Ossowa - Gdynia; Rumia - Zagorze - Gdynia. W raidzie, który stał się wielką manifestacją harcerzy na cześć II Zjazdu, wzięło udział ogółem 243 harcerzy i harcerzy ze wszystkich szkół podstawowych Gdyni (nie wystąpiła drużyna jedynie szkoła nr 13).

I miejsce zajęła drużyna nr 33 ze szkoły nr 3, zdobywając puchar przechodni Wydz. Oświaty PMRN i piękny proporzec, II miejsce zajęła drużyna nr 24 ze szkoły nr 18, a III drużyna nr 67

ze szkoły nr 14. Wszystkie drużyny biorące udział w raidzie otrzymały dyplomy i nagrody książkowe, a pierwsze trzy - wartościowe nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Puchar przechodni ZMP w Gdyni dla najlepszej szkoły (za łączny wynik wszystkich drużyn) otrzymała szkoła nr 3, druga w tej konkurencji była szkoła nr 2, a trzecią - szkoła nr 14.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że raid ten był pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce oraz, że został on zorganizowany i przeprowadzony przez młodzież szkół średnich - juniorów sekcji turystycznej AZS przy Politechnice Gdańskiej, którzy w ten sposób realizowali swe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu ZMP. Raid ten dzięki właściwej opiece ze strony ZMP stał się jeszcze jednym ogniwem ściśle wiążącym harcerzy z młodzieżą ZMP-owską.

Czwarty dzień turnieju trampkarzy

Czwarty dzień turnieju trampkarzy przebiegł pod znakiem wyrównanej i doskonałej gry wielu drużyn.

Obserwujący rozgrywki trenery i instruktorzy wyróżnili dobrze zapowiadających się trampkarzy a m. in.: J. Nagielskiego, B. Musiałę, A. Młodzieżewskiego, Z. Malolepszego, T. Turczyńskiego, J. Głowackiego, B. Golińskiego, Z. Broda, K. Beszarda, R. Cieślaka, K. Procha, W. Zbrudzewskiego, A. Besela, S. Tersia, B. Truszyńskiego, R. Stefana i P. Ewolda.

A oto wyniki poszczególnych spotkań (podajemy numery drużyn i wyniki).

35-42-3; 76-77-3; 46-50-0; 10-19-0; 29-37-1; 10-81-4; 12-92-6; 4-1; 12-5-2; 24-34-1; 83-104-0; 97-99-3; 0.
Dzisiaj stają drużyny:
Godzina 14 - 13-6; 44-26; 103-85;
Godzina 15 - 8-18; 31-28; 87-73; 98-100;
Godzina 16 - 102-94; 90-93; 91-95; 65-101.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników fizycznych do wyładunku węgla, koksu z wagonów zaangażuje natychmiast Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, Sopot, ul. Chrobrego 47/49. Wynagrodzenie wg. obowiązujących stawek. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1972-K

3 majstrów ogólnobudowlanych oraz rzemieślników: murarzy, cieśli, zdunów zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Łęborku. Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr M. P. R. B. w Łęborku, ul. Curie - Skłodowskiej 4, telefon 179.

Maszynistki wykwalifikowanej poszukuje Zarząd Zieleni Miejskiej w Gdańsku. Zgłoszenia: Oliwa, ul. Opaka 12. 1967-K

Magazynier samotny potrzebny. Zgłoszenia Zakład Doświadczalny Miłobądz, poczta Miłobądz, powiat Tczew. 1974-K

Strażników i strażniczek z terenu Gdańsk - Gdynia zatrudni Centrala Produktów Naftowych. Ubiegający się kandydaci w wieku od lat 18 wzwyż winni zgłaszać się do działu kadr Gdańsk, Długi Targ nr 30. Wynagrodzenie wg. siatki plac dla tej służby. 1973-K

Magazyniera wykwalifikowanego przyjmie natychmiast Spółdzielnia Futrzarska Wrzeszcz, Sołbieszkiego 14. 12690-G

Techników normowania, technika konstruktora, ślusarzy kadłubowych, stolarzy oraz robotników zatrudni Tczewska Stocznia Rzeźna w Tczewie.

2 wykwalifikowanych kucharzy, 2 cukierników i 2 garmażerów przyjmą od zaraz Elbląskie Zakłady Gastronomiczne. Warunki wg. umowy zbiorowej pracown. spożywc. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, Elbląg, 1 Maja. 17. 1978-K

Gł. mechanika zatrudni od zaraz Łebskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Łęborku, ul. Żeromskiego 9/10. Wymagana znajomość prowadzenia kapitalnych remontów, inwestycji i sprawozdawczości. 1981-K

8 robotników, 6 murarzy na teren Gdańsk przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Pruszczu Gdańskim, ul. Stalina 10. Wynagrodzenie wg. stawek w akordzie. Dla zamiejscowych mieszkanie w hotelu robotniczym. 1982-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ mleczna ciemna krowa Gdynia 9. Komuny Paryskiej 45, Stefanowski.

DRZEWA owocowe kwalifikowane polecane Szkółki Drzew Ovocowych W. Opała, Starogard Gdański, ul. Piaskowa 26, dla pracowniczych ogrodników działkowych 10 proc. zniżki. 3874-P

SPRZEDAŻ ciałek „Lanz” 30 KM. Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 12/3 w podwórzu 12672-G

KOCIOŁ, wazony 100 litr. dla stołówek lub zbiorowego żywienia sprzedaje Komisja Techniczna, Wrzeszcz.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ platformę ogumioną (na 16) i konia z uprzęcią lub zamienie platformę na konia. Wiadomość: Bartek Brunon, Gdańsk - Orunia, Brzeg 4/1.

SPRZEDAŻ piec elektryczny z piekarnikiem, Gdynia, Piotra 13/5. 3930-P

SPRZEDAŻ radio „Telefunken”, 3-zakresowy, Gdynia, Bema 4-8.

FORTEPIAN Bechstein (za binetowy) sprzedam. Łębork, Moniuszki 3/2.

LOKALE

POZNAN: zamienie komfortowe, samodzielnie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łazienką i piętro, słoneczne, telefon, garaż na podobne w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk - pod „12669”. 12669-G

STUDENT kursu mgr Politechniki Poznań. I lub II pokojów w trójmieszk. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Janek”.

MIESZKANIE 4 pokoje ze służebnią w Oliwie zamienie na 3,5 pokoju w Gdańsku, Wrzeszcz ewentualnie na domek jednorodzinny. Telefon 325-21, godz. 17-18.

SPRZEDAŻ plany wózka spacerowego, składanka, gaśnica 6 kilogramowa z beczką. Po bliższe informacje pisać: Gdynia 1, skrytka 447 Majer. 12677-G

SPRZEDAŻ motocykl NSU 500 z koszem, silnikiem zapalającym i częściami. Kall-niewska, Orłowo, Aleja Żwiciwa 164. Ogłądać tylko, sobotę 17-19.

SPRZEDAŻ fortepian, syntetyczny, klarnet, Orlowo, Wita Stwosza 19, Ostawa 12686-G

SPRZEDAŻ konia i wozu - Gdańsk - Siedlce, Wyczółkowskiego 26/1. 12687-G

SPRZEDAŻ silnik MWM - wolno obrotowy, 2-cylindrowy, 20 KM, na chłodzie, w ramie ruchomej, stan bardzo dobry. Kuźnica na Helu Nr 24. 3939-P

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie w Toruniu na podobne w trójmieście. Wiadomość tel. 321-61 Gdańsk, Jana z Kolna 31. 12689-G

POTRZEBNA pomoc domowa na 8 godz. dziennie. Gdańsk - Dół, Działanowskiego 10 m, 10. 12688-G

POMOC domowa zaraz potrzebna. Wrzeszcz, Szopena 26/4. 12681-G

GOSPOSIĄ potrzebna. Warunki dobre, Zgłoszenia Sopot, 23 Marca 70, Jacobson.

POSZUKUJE pomocy domowej. Dobre warunki. Prabucka, Sopot, Władysława IV 1/3.

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Kaczor Jan. 3823-P

HOLEMANN Edward, Gdynia - Orłowo, Orłowska 22 zgubił koni kontrolny przepustki Nr 012692. 3929-P

WALICHNIEWICZ Zygmunt Gdańsk - Chełm, Bitwy pod Lenino 8 zgubił leg. zw. zaw. 12661-G

IGNACZYŃSKI Stanisław, Wrzeszcz, Klonowicza 59/1 zgubił leg. służbową Nr 1020 wydaną przez PWRN Wydz. Zdrowia w Gdańsku.

KITA Genowefa, Gdańsk - Wrzeszcz, Dubols 69 zgubiła kartę meldunkową.

DANIA 12 października zgubiła obrazek służbowy przy kłacie ZMP-owiec. Łaskawo go znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. - Wrzeszcz, Biała 9/3, Kall-chński. 12693-G

ROZNE

OSOBE, która zabrała teczkę pozostawioną w sklepie sportowym, ul. Długa, proszę o zwrot wypisów z licencji, Antosz, Gdańsk, Kartuska 56. 12664-G

PIES ostrowitosy terier potrzebny do krycia. Wójcik, Tczew, Świerczewskiego 22 m. 4. 12673-G

DANIA 11 października zgubiła siatki jannik - czarno - białe, z Wrzeszcz, Wrzeszcz, Londzka 3a/8, Po 3 dniach własność. 12664-G

PRZYBŁAŁ siatki ples owczarek. Odebrać: Wrzeszcz, Politechniki 13/1. Po trzech dniach uważam za własność. 12664-G

Już we wtorek - 19 października rozpoczyna się ciągnięcie loterii Nie zwlekaj z kupnem losu